

Petycja do

Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku

od Przedsiębiorców Leśnych pracujących na terenie Dyrekcji.

Przedstawiciele firm leśnych pracujących na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku wielokrotnie podejmowali próby zmiany polityki prowadzonej przez RDLP w Szczecinku i podległe jej nadleśnictwa w stosunku do firm leśnych i ich pracowników. Jednak rozmowy, listy, postulaty, spotkania nie przyniosły oczekiwanych efektów. Firmy leśne pracujące na terenie RDLP w Szczecinku zmuszone więc zostały do podjęcia aktywnego protestu.

Postulaty do Pana Sławomira Cichonia, dyrektora RDLP w Szczecinku:

Żądamy godziwej płacy za naszą pracę

Na terenie RDLP w Szczecinku firma leśna dostaje 14 zł za godzinę pracy swojego pracownika leśnego. Z tych pieniędzy powinna opłacić: ZUS, inne składki i koszty związane z zatrudnieniem tj. odzież bhp, począwszy od kasku, specjalnych spodni i butów do pracy w lesie, kupić pilarkę lub nowsze urządzenie dla pracownika. Należy do tego doliczyć bardzo duże koszty paliwa, akcesoriów do maszyn oraz ponieść wiele innych kosztów związanych z pracą pracownika. Z 14 zł jakie dostaje firma, dla pracownika może więc zostać na rękę około 6 zł za godzinę ciężkiej pracy w lesie.

To współczesne niewolnictwo które funduje RDLP w Szczecinku !!!

Jednocześnie w innych regionach kraju te same Lasy Państwowe płacą firmom leśnych nawet 25 zł za godzinę pracy robotnika.

Niezależni naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wyliczyli, że kwota ta powinna wynosić minimum 29 zł za godzinę pracy – tak wyliczyli ci sami ludzie, którzy kształcą urzędników z Lasów Państwowych.

Jednocześnie pracownicy Lasów Państwowych zarabiają już średnio 7,3 tys. zł miesięcznie. Pensje nadleśniczych i kadry wyższego szczebla sięgają kwoty 20 tys. zł miesięcznie! To daje ok. 120 zł za godzinę pracy! Rozumiemy, że urzędnicy państwowi z Lasów Państwowych mogą zarabiać więcej niż robotnicy leśni, ale dlaczego jest to 9 razy więcej???

Za tak niskie stawki firmy leśne nie mogą legalnie zatrudnić pracowników, których przecież jeszcze trzeba wyszkolić i przygotować do trudnej, niebezpiecznej i odpowiedzialnej pracy w lesie. To drwale i inni pracownicy leśni sadzą las, to oni go pielęgnują, to oni wreszcie go wycinają i potem w to miejsce sadzą nowe drzewa. Od jakości ich pracy zależy stan polskich lasów!!!

Chcemy, by w polskich lasach pracowali fachowcy, a nie ludzie z przypadku, ściągnięci spod budki z piwem i pracujący na czarno bez kursów, szkoleń, wiedzy i doświadczenia.

Żądamy podniesienia stawek za prace leśne do minimum 20 zł za roboczogodzinę w pozyskaniu drewna oraz ochronie i hodowli lasu. W kolejnych latach żądamy sukcesywnego podnoszenia tych stawek aż do wymaganego prawem minimum.

Żądamy zapłaty za rzeczywistą pracę, a nie za to, co wyszacuje urzędnik z Lasów Państwowych

Ciągłe oszukiwanie poprzez zmianę ilości roboczogodzin przewidzianych dla danej czynności, rozszerzanie opisu czynności z zachowaniem ekwiwalentności początkowej. Prowadzenie rozliczenia ryczałtowego, gdzie do przetargu wszystko jest szacunkowe i nie wiadomo do końca, czy tak będzie, ale rozliczenie jest sztywne, bez znaczenia czy drewno zrywamy na 200 mb czy na 1000 mb – to wszystko jest totalnym oszustwem.

Żądamy rozliczania jak w innych RDLP na terenie kraju tj. pracochłonność z Katalogów Pracochłonności razy stawka za godzinę. To wszystko w celu równego i sprawiedliwego traktowania wykonawców.

Żądamy likwidacji szarej strefy w lesie, która tworzona jest przez urzędników z Lasów Państwowych

Niskie stawki dla firm leśnych powodują, że w lesie pracują ludzie zatrudnieni na „czarno”. Jest to wielkość na poziomie nawet 60%. Firm leśnych nie stać na legalne zatrudnienie pracowników. W razie wypadku taki pracownik nie może liczyć na żadne odszkodowanie, czy pomoc Państwa.

Niskie stawki dla firm leśnych powodują, że robotnicy leśni nie są wyposażeni w sprzęt bhp (kaski, spodnie chroniące przed uderzeniem pilarki, odpowiednie buty itp.). Maszyny leśne nie spełniają standardów bhp. Robotnicy leśni wbrew zakazowi pracują pilarką, nie przez dozwolone 4 godziny dziennie, ale przez 8 godzin, przez co chorują na utratę słuchu i chorobę wibracyjną. Nie ma prawie drwała, który doczekałby emerytury, niemal wszyscy z powodów zdrowotnych przechodzą na renty.

Nawet ponad 10 osób ginie rocznie podczas pracy w polskich lasach. Liczby ciężkich i lekkich wypadków nie można nawet dokładnie podać, z powodu zatrudniania pracowników na czarno. Chcemy ograniczenia wypadków w lesie i przedwczesnego przechodzenia na renty chorobowe robotników leśnych.

Żądamy podjęcia działań polegających na dokładnym kontrolowaniu przez pracowników Lasów Państwowych, jako zleciodawców prac, firm leśnych pod kątem legalności zatrudnienia. Żądamy kategorycznego eliminowania z lasu nieuczciwych firm, które obniżają koszty zatrudniając pracowników na czarno.

Żądamy partnerskiego traktowania ze strony Administracji Lasów Państwowych

Właściciele firm leśnych i pracownicy tych firm są traktowani z góry, a często wręcz pomiatani przez urzędników z Lasów Państwowych, którym wydaje się, że są właścicielami państwowego lasu, podczas gdy tylko w imieniu Państwa nim zarządzają.

Żądamy aby urzędnicy z Lasów Państwowych przestali traktować właścicieli i pracowników firm leśnych jak swoich niewolników czy służących. Żądamy traktowania nas z godnością, jako partnerów pracujących na rzecz polskiej przyrody.

W razie nie podjęcia przez RDLP w Szczecinku i dyrektora RDLP Pana Sławomira Cichonia realnych działań zmierzających do realizacji powyższych postulatów, informujemy, iż jeszcze przed najbliższymi wyborami parlamentarnymi podejmiemy kolejne kroki protestacyjne.

Szanowni Państwo!

Protest firm leśnych odbywa się nie po to, by właściciele tych firm zarabiali więcej. Odbywa się po to, by mogli oni przetrwać, spłacać kredyty zaciągnięte na niezbędne w lesie bardzo drogie maszyny, by mieli z czego płacić swoim legalnie zatrudnionym pracownikom.

Walczymy o dobro pracowników firm leśnych. Nie mogą oni być wyzyskiwani przez nieuczciwie działające firmy, które są zmuszone do zatrudniania ludzi na czarno przez Lasy Państwowe. Płacąc za prace leśne głodowe stawki.

Szanowni Państwo!

Inne grupy społeczne, jak górnicy, nauczyciele czy pielęgniarki walczą o to, by więcej zarabiać. Ale mają już etaty, są legalnie zatrudnieni, mają urlopy, ubezpieczenia, mogą iść do lekarza, są objęci ochroną inspekcji pracy i innych instytucji. Robotnicy leśni nie mają takich luksów!

Robotnicy leśni pracują na czarno lub na cząstki etatów, zarabiają głodowe pieniądze, nie mają urlopów i żadnej ochrony. Jednocześnie pracują w lesie, w upale, deszczu, mrozie i na śniegu. Z drgającą i hałasującą pilarką lub w kabinie niesprawnych często maszyn.

Prosimy, przyłączcie się do walki o godziwe życie i godziwą płacę dla pracowników leśnych!

Dziękujemy za zrozumienie i przepraszamy jednocześnie za niedogodności związane z naszym protestem. Nie mieliśmy jednak innego wyboru.

Z poważaniem
Organizatorzy

**STOWARZYSZENIE
PRZEDSIĘBIORCÓW LEŚNYCH**
im. Mieczysława Wierzbickiego
ODDZIAŁ REGIONALNY w SZCZECINKU
z siedzibą w Kurowie 5, tel. 606 318 670
76-020 B O B O L I C E